

HISTORICZNA PARALLELA  
**HISZPANII Z POLSKĄ**

W XVI, XVII, XVIII WIEKU.

ROZWAŻYŁ JĄ I SKREŚLIŁ W ROKU 1820

**JOACHIM LELEWEL.**

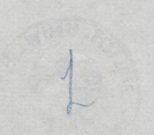
W ROKU 1831 RAZ PIERWSZY WYDAŁ.



**POZNAŃ.**

NAKŁADEM KSIĘGARNI J. K. ŻUPAŃSKIEGO.

**1855.**



BIBLIOTEKA UNIW. W POZNANIU



191973

HISTORICZNA PARALLELA

HISZPANII Z POLSKĄ.

WYSTAWA PAMIĄTKI

WYSTAWA PAMIĄTKI

HISTORICZNA PARALLELA  
HISZPANII Z POLSKĄ

W XVI, XVII, XVIII WIEKU.

ROZWAŻYŁ JĄ I SKREŚLIŁ W ROKU 1820

JOACHIM LELEWEL.

W ROKU 1831 RAZ PIERWSZY WYDAŁ.



**POZNAŃ.**

NAKŁADEM KSIĘGARNI J. K. ŻUPAŃSKIEGO.

**1855.**

1

HISTORICZNA PARALLELA  
HISZPANII I POLSKA  
W XVII, XVII, XVIII WIEKACH

ROZWIĄZYŁ JĄ I SKREŚLIŁ W ROKU 1850

JOACHIM LEWY

W ROKU 1851 RAZ PIERWSZY WYDAŁ

1953 K 1903

ZAKŁAD DZIAŁANIA I WYDAWACTWA  
Poznań, ozcionkami L. Merzbacha.

1851



Com przed dziesięciu laty 1820 roku rozmyślał i napisał, to bez odmiany, (bo zaledwie jaki wyraz odmieniony został), do druku oddaje.

W rękopiśmie zwróciła ta praca moja niejaką łaskawych na mnie osób uwagę. Jest ona tlómaczona na języki, francuzki, niemiecki, włoski, a podobno i łaciński. Ale wszystkie te przekłady zostają dotąd w rękopiśmie, do druku nieposzły. Sprawił to zbieg rozlicznych okoliczności. Polski oryginał odleżał się także lat niemało. Stał się on przez to lepszym: bo jeśli do niego nie nieprzybyło, ponawiana rozwaga nie miała co dodać, ani odmienić. Gdybym dziś redagował i miał czas po temu, byłoby to obszerniej i łatwiej rozwinięte: aleby na tém nie jistota rzeczy, tylko jój wykład zyskiwał. Zdało mi się tedy, że lepij uczynię, gdy nad nowym przelaniem rzeczy nie tracąc czasu, myśl i badawcze oko w jinne widoki obrócę: to zaś jak jest, w Warszawie 1831 w miesiącu marcu na prasę oddałem.

Później 1834 przekład niemiecki *Hjeronyma Napoleona Bońkowskiego* zamieszczony był w *Annalen für die Geschichte und Politik*, wydawanych w Stuttgardzie przez Wildericha Weick; a 1835 przekład francuski *Erazma Rykaczewskiego*, znajdował się w *revue du nord*, w Paryżu wychodzącej. — Roku 1845 W. Stefański ponowił wydanie polskie w Poznaniu 8<sup>o</sup>, p. 32.



kolony badać słońce i gwiazdki, niemoż-  
nie wstąpić w jedną orbitę. Rozciąga się wazyskie  
kolony i powoli: zdawałoby się, że nie ma  
wolno lubi dalszania słońce; ale oraz zbiegu powozów  
nych i dlużo twarzyć okoliczności, które minowalino  
nich krokami historyj. Dwa tysiąc lat historyj od sta-  
roznych dowiadujemy, podaje dziejopis historyj  
czym pracom do takich przedsięwzięć zasobnijsze  
srodki. Odbijanie dziejopisem swym historyj historyj  
w treść podaje sprężynę historyj i dalsze, a z nimi  
przewożył czas przedaj; odbijanie okoliczności prze-  
szłych, wyszom okoliczności obecnych i wyzstania ogólnie

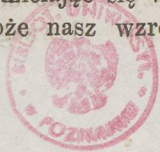
**C**zytamy w starożytności paralele osób, wtedy two-  
rzone, kiedy rzymscy pisarze więcej bacności do cha-  
rakterów ludzi zwrócili. Żeby charakterizować dzieje  
narodów, żeby je parallelować, na to starożytność nie-  
wypadła: albowiem niedostawało jej wyższych i ogrom-  
niejszych widoków, jakie dziś historją zajmują. Może  
znane przez nich dzieje, niedostatecznym jeszcze były  
dla pisarzów doświadczeniem. Zacieśnieni do współ-  
czesności prawie, zajmowali się obecnością polityczną,  
a niezajmowali się widokami moralnych i niewidomych  
sił, które uczuciem odgadywać się dają. Zbyt niepo-  
miarkowanie wielbiących piękne u starożytnych słowa  
i w wyłożeniu zgrabną sztukę: lekce ważą wyższą  
w naszych wiekach dążność historji, poniewierają wię-  
kszymi i ogólniejszymi widokami. Jich zacieśnionemu  
oku, ta dążność wydaje się naciąganiem. Wszakże  
trwanie narodu jest dłuższe, aniżeli życia ludzkiego.  
Nie w jednej generacji, początki zdarzeń, usposobień  
i działalności narodu szukać należy: tak jak nie nagle  
w pojedynczym człowieku, usposobienie, skłonności,  
i zdolności się rozwijają. Jeżeli pragmatik, czyli sta-  
tysta, czyli politik szuka przyczyn i skutków, jeśli filo-

zofujący badacz sledzi sprężyn i zwiąsków, niemoże się zawrzeć w jednej chwili. Rozwija się wszystko, kolejno i powoli: zdala poczynać musi. Niesame dowolne ludu działania ścigać: ale oraz zbiegu powszechnych i długo trwałych okoliczności, które mimowolnie jich krokami kierują. Dwa tysiące dłuższego od starożytnych doświadczenia, podaje dzisiejszym historycznym pracom, do takich przedsięwzięć zasobniejsze środki. Obejmuje dziś piórem swoim historik, tysiączne w ruchu będące sprężyny, bliskie i dalekie, a z nimi przyzwojity czasu przeciąg; obejmuje obszerniejszą przestrzeń, tysiącem okoliczności otoczoną, i wyjaśnia ogólne znamiona i charaktery działań ludzkich, o których działający często niewiedzą, a które o jich losach wczesno stanowią. Są tedy różnice i bez liku odcienia; wszędzie jednostajni ludzie, a jich kroki i losy odmienne; są między zdarzeniami podobieństwa i różnice; są w ciągłym pasmie dziejów narodów, jak między pojedynczymi ludami podobieństwa i różnice: są tedy pracom historycznym przyzwojite, jak pojedynczych osób, tak i narodów parallele. Lecz parallele te, niémogą na krótkiej przestawać chwili, muszą się opierać na całym życiu narodu; niewyszukują tożsamości, owszem, w pozornych i przypadkowych podobieństwach, uderzają w różnice. Jedynie tylko różnic i odcieni ścigają, albowiem nigdzie, jedno z drugim tożsamości niezachowa, nigdzie bez skazy, bez zmiennego nagięcia, bez modyfikacji, bieg rzeczy ludzkich, w jednostajności się nieostoji.

Frankowie, Kanuty, Bolesławowie, niemieccy cesarze ze swoją potęgą różnymi czasy przemijali. W ciągu wieków jedni drugim ustępują, i zmienne widoki historykowi ukazują. Jeżeli podobnych zmienności w ostatnich trzech wiekach szukać chcemy, i z wyższego stanowiska na ogół Europy pozieramy: zastanowić może,

jak pod koniec XV wieku, kiedy się z jednej strony dźwiga Francja, z jinnéj Moskwa; wtedy, z jednej strony Hiszpanja, z jinnéj Polska zawierują się w państwa wielkie. W wieku XVI, z jednej strony Hiszpanja, z jinnéj Polska, są przeważne. Po środku Europy rzesza Niemiecka i w niéj odrywający się od Rzymu chrześcjanie. Gdziekolwiek język niemiecki: tam i wyznanie protestanckie. Hiszpanja z jednej strony, Polska z drugiej zostały wierne Rzymowi, katolickie, nad znaczną częścią Niemców protestantów panujące. Hiszpanja i Polska z małą różnicą czasu, prawie współcześnie, ze szczytu wielkości swojej zstępują. Obie po wielkiej części tracą niemieckie kraje którymi władały; obie uszczuplone w granicach swoich; obie wyniszczone, osłabione, nareszcie w niemocy odrętwiałe, stają się jigraszką sąsiadów. Dla obu nareszcie zgotowany różnie trwały upadek! Z kąd to współczesne, w ciągu kilku wieków podobieństwo? jakie w tém różnice? Sądzę że to zjawisko zasługuje na szczególną uwagę. Skończył się może zawód jednostajny, zmieniło położenie i stan polityczny, ostygły i znikły w politice dzielne religijne w tamtych wiekach sprężyny; ustały zawziętości w rozszerepionym chrześcjanstwie, wzajemna wyrozumiałość, spokojne i oziębléjsze zeszłych wieków rozważanie nastalo. Rozwaga tedy zeszłych, niepowinna już jątrzyć lub razić, jak bądź usposobionych umysłów. Wyjaśniana prawda, różnie dolegliwego stanu rozerwanego chrześcjanstwa i polityki, niestanie się ujmą, ani Bogu, ani ludziom.

Czyli kto z tego jaką wróżbę przyszłości wywiązywać zdoła, czyli już tak jednostajna kolój państw, już wykończona? to z obrębów historycznych badań wychodzi. Przeszłość je tylko zajmuje. Ku niéj oko nasze zwracamy, ośmielając się wejrzeć w tajniki, których rozpoznać może nasz wzrok nie jest dość spo-



sobny. Przedsięwzięcie jest wielkie, przez biegłe pióro snadno obszernie rozwinięte. My doświadczając sił naszych, z wielkim przedmiotem, w ciasne zamykamy się obręby: a zwięzłość, powinna krótkości odpowiedzieć. Czujemy pewną niedojrzałość pracy naszej. Więcej w niej wytkniętego podobieństwa i tożsamości zdarzeń, które naocznie łudzącem podobieństwem, uwodzić mogą: aniżeli zbadanych przyczyn i sprężyn, które bystrzejszym tylko uczuciem i wyższymi zdolnościami rozeznawać można. Pierwszego w tym przedmiocie przedsięwzięcia udoskonalenie, zostanie późniejszym badaczom. My z tego co się dostrzec udało, niniejszem sprawę zdając, rozważać będziemy: jak z ogólnego stanu związku i stosunków w chrześcijaństwie i politice Europy, właściwie wynikają podobieństwa, wielkości, poniżenia i upadku; jak zaś bardzo różny stan i natura tych dwu narodów, bardzo odmienne jich miejscowe położenie, jest źródłem odcieni w tém podobieństwie, jest przyczyną wielkich różnic. Żeby to wyjaśnić, kolejną i oddziałami paralledujemy: 1) utworzenie się, wzniesienie i wielkość Hiszpanji i Polski; 2) jich chylenie się do upadku i klęski; 3) jich niemoc i upadek, oraz różny stan i zmienne położenie w upadku.

#### 1) HISZPANJI I POLSKI UTWORZENIE SIĘ, WZNIESIENIE I WIELKOŚĆ.

Przy upadku państwa rzymskiego, chrześcijaństwo w nim powszechne było. W jego prowincjach powstające królestwa, to jest w części zachodniej i południowej Europy, z natury zamożnej i we wszystko opatrzonej: od po-

Za prowincje, między barbarzyńskie królestwa, w część wschodnią i północną Europy, z natury mniej zamożną i nietyle opatrzoną: dopiero się chrześcijaństwo krzewiło, a z nim skażone porządki i kultura dawnego Rzymu, zmien-

czątku były chrześcijańskie, nym i opóźnionym krokiem przyswajały sobie na miejscu, porządki i kulturę zgasłego państwa; w skażonej kulturze jego rozwijały się.

Z tąd, w części zachodnio-południowej Europy, zawsze wyższa kultura, tam wszystkiego początki, pierwszeństwo i wzór; wschodnio-północnej, niższa; we wszystkim co zachodowi właściwe, opóźnienie, zmiarkowanie i naśladowstwo. Z tąd i półwyspu pyrenejskiego, od równin nadwiślańskich, w kulturze wyższość i w podobnym losie wyprzedzające kroki. Choć wcześniejsza wielkość i wspaniałość Polski, atoli większy i obszerniejszy Hiszpanji wpływ, ogromniejsze działanie, wcześniejsze fanatyczne poruszenie, wcześniejszy postęp do poniżenia, wcześniejsza niemoc i odrętwienie.

We wszystkich królestwach Europy wieków średnich, były konstytucje, królowie i stany, ustawy i zwyczaje; nigdzie praw ogólnych, nigdzie oznaczonych granic; wyłączne przywileja; wszystko w ruchu, wszystko przypadkowo w nadużycia i bezprawia wzrosłe; przyzwoleniem lub przedawnieniem upoważnione. Między władzą i narodem bez końca przyrzeczeń, bez końca wykroczeń. Władza i naród uzbrojone naprzeciw siebie stały; zbrojne wzajem przyrzeczeń zaręczenie. Król w działaniu ścieśniony. Lecz:

W królestwach zachodnich rozwijał się ten stan z feudalności: w której, podnosiły się stany i mieszały porządki feudalne; stan rolniczy z niewolniczego się dźwigał, miejski w znaczeniu ze szlacheckim ważył; szlachecki, z któ-

W królestwach wschodnich, rozwijał się taki stan z cierpkiej równości, tak, już szczepiły się stany i doznawały w różnym sposobie wpływu feudalności zachodniej; stan rolniczy do podległości się pochylił; miejski osadniczy, pół cu-

rego możni i duchowni wyłączeniem byli, z królem w zapasach; królowie dziedziczni z ginącą elekcją.

elekcijni, z niepewnym na dziedzictwo względem.

Taka była między Hiszpanją i Polską różnica.

Ferdinand Arragonją i Sycylią dziedziczący, przez śluby odziedziczył Kastylją 1479, wyzwolił z pod Maurów Grenadę 1492, Nawarrę opanował 1512, i cztery państwa półwyspu pyrenejskiego połączył. Pokrewnemu królowi wydarł Neapol 1501. Odziedziczenie, spojło jeszcze niższe Niemcy i burgundzkie posiadłości z Hiszpaniami 1516. Przeważnym rozkazem dziedzica koron, i Medjolan w dziedzictwo zajęty 1540. Awanturnictwo zdobywało niesłychanej rozciągłości posady w nowych światach 1492 do 1542, zdobywało je dla króla Kastilji. Jeszcze i Portugalją jak dziedzictwo zdobył 1580 król Kastilji. Tyle koron, tyle krajów, spajał w osobie swój król dziedziczny.

Szukał król dziedziczny

dzwoziemski, nigdzie dosyć znaczenia nienabył; szlachecki, w którym nietyłe możni co duchowni przeważnemi byli, z królem w zapasach; królowie ele-

Jagiello Litewski, przez śluby, stał się królem Polskim 1368. Ród Jagielloński, widział pod swoim berłem połączone dwa narody; dołączające się oswoobodzone Prusy Gdańskie 1466; dołączone Mazowsze 1525. Z panujących książąt osierociałe cztery państwa, w rzeczpospolitę Polską spajające się widział. Widział jednoczące się Inflanty i Kurlandją; podległe, Wołoszczyznę, Nowogród wielki, Psków, Mołdawją, a nawet Tatary. Nic niepodbijał, zrzekał się dziedzictwa Litwy. Był węzłem, tyłu narodów: ale spajał je wszystkie naród Polski i rzeczpospolita Polska.

Królowie obierani, od

i zaborca środków podniesienia, swój władzy. Począł kierować przemożnymi rycerskimi bractwami; wyłudą, podstępami, oszukaniem, grozą, niszczył ścieśniające swą władzę przywileja, niszczył nadwreżony feudalizm, korzystał z zawiści potężnych stanów. Miasta wstrzymały i powściągnęły baronów i szlachtę; z pomocą szlachty, miasta poniżone zostały 1520, 1522. Król pomnażał swe dochody, rozzbrajał poddanych, zaciągał jich w szeregi swoje. Niedogodny mu opór na kortezach: kortezy od 1538 rozzerwane i zarzucone, ustały; rozkaz królewski jich miejsce zastępował. Czcik król w ceremoniach stany, niewzdrygał się trutować jich praw i wolności. Trudniejszą się stawała sztuka wojenna przez udoskonalenie użycia prochu, handel dostarczał wygód życia, i możne stany opuszczały pole boju: na dowolność królewską opór ustawał, a siła zbrojna królewska, do poskromienia gotowa. Z wol-

hołdowników uznawani, szanowali prawa ludów; otwarte i uczciwe jich postępowanie, nie mięszało spokojności mieszkańców, czyniło zabiegi w utrzymaniu między nimi harmonji. Ale niezdolni są wstrzymać od niemałego czasu toczącego się w stanie ludów biegu: Zapłodniły się drobne zarodki niektórych feudalnych ustanowień, przez co stan rolniczy senjoralnemu zwierzchnictwu ugiąć się musiał. Urządzały się i dojrzewały sejmy i na nich reprezentacja szlachecka; miejska bardzo słaba. Spajało się wiele krajów i łączyło w jimie Polski przez wpływ narodowości i porównanie swobód stanu szlacheckiego. Litwa Polakami zaludniona; Niemcy okolic Baltiku i Rusini szerokich województw, po polsku się pouczyli. W Litwie rolnik z niewolniczą klasą porównany, stawał się wzorem do poniżenia stanu kmiecego w Polsce. Bracia szlachta, w równości między sobą, wszystko mo-

na równały się stany i mieszkańcy różnych królestw w podległości dziedzicznemu; Kastilja przodkowała między koronami; spajało się wszystko w osobie królewskiej. Król dziedzic, właściciel królestw, absolutnie władał.

Wszystko się w Hiszpanii spajało w osobie królewskiej. Król dziedzic, właściciel królestw, absolutnie władał.

Tak tedy zbiegiem podobieństwa, w Hiszpanji i w Polsce:

Cztery korony półwyspu pyrenejskiego, (Kastilja, Arragonja, Granada, Nawarra,) składają Hiszpanję, są własnością despoty, który zamorskim prowincjom szeroko despotycznie rozkazuje.

Tym sposobem, z różnych początków, Hiszpanji i Polski stan, odmieniał się i zbyt różnym utworzył.

Tyle koron z jednej strony, tyle narodów z jinnęj, spojonych, utworzyły ciała polityczne, od okolicznych, przeważniejsze. Niezmierne obu posiadłości.

Znamienitsze i oznaczenie Hiszpańskie.

Hiszpanja jest półwyspą, wewnątrz niemało zamków

ena; jój prawa i swobody stały się udziałem Pruskiej, Mazowieckiej, a nawet z pod senjorów swych dobywającej się Litewskiej. Spajało się wszystko w jmie Polski: bo na tym stan szlachecki wszędzie zyskiwał. Szlachta chętnie na pole boju występuje, nad swymi swobodami czuwa. Zwolna równały się stany mieszkańcy krajów: Polska przodkowała, i spajały się narody: a stan szlachecki składa naród.

podobieństwa, w Hiszpanji

Cztery krajiny, (Polska, Litwa, Prusy i Mazowsze), koło Wisły i Niemna, składają Polskę, w której włada stan szlachecki z królem, a przytykające lądem różne ziemie, są pod rzeczypospolitęj pieczęą.

Skromniejsze i niepewne Polskie.

Polska pośród wielkiej przestrzeni lądu, na samych

i miast warownych i mnogie góry liczyła, ćwiczyła nieprzełamaną piechotę. Warowna wewnątrz, około morzem otoczona, od łądu Pyreneami osłonięta. Przez morze tylko ma związki z krajami sobie podległymi, równie warownemi. Rozkazuje zaś Kastilii, Włochom i Niemcom nadreńskim. Miast Włoskich Niemieckich żegluga, do bliższych tylko mórz rozciągała się. Hiszpańska sama jedna, po całej kuli ziemskiej pływa, ponieważ i Portugalska 1580, Hiszpańską się stała własnością.

Hiszpania była mocarstwem lądowym i morskim; sąsiadowała, prócz rzeszy niemieckiej, z Francją, Portą ottomańską i małemi książętami; we wszystkich częściach jednostajnie podlegała królowi; w rozproszonych tych częściach, i działanie liczniejsze i obszerniejsze w Europie. Królowie przedsiębiorcy i niescyi.

Właśnie w tych czasach,

w równinach rozległa, w jednej tylko części górami Karpatami osłonięta, zewsząd otwarta, na wschodzie, w bezludnych stepach, niepewnych granic szukała. Dzielna konnica szerokie do zawodu pole znajduje. Podlegali jój Rusini i Niemcy przy Baltiku. Dosięgała dość szeroko do Baltickiego i Czarnego morza, ale nie wszędzie bezpośrednio.

Polska była mocarstwem lądowym; sąsiadowała, prócz Rzeszy niemieckiej, z Moskwą, Portą ottomańską, kilku królestwami i pomniejszemi jój podległemi krajami. Różna ta podległość, zbyt na ustroju położony ród Ruski, trudne danie mu pomocy a łatwe jego odrywanie się. W zetkniętych częściach, działanie prostsze i zamknięte. Rzeczpospolita spokojna, bez chciwości.

Właśnie w tych czasach, z jednej strony otrząsnęła

się z grasowania Anglików Francja: królestwo prawie despoticzne i pod królami przedsiębiorcami, wielkiej sprężystości nabywało. Okolona od Hiszpanji, swoją sprężystością odpiérała jój naciskania. Z innéj strony, otrząsnęła się z jarzma Mongolskiego Moskwa: carstwo despoticzne i pod carami przedsiębiorcami, wielkiej siły nabywało; rozprzestrzeniając na wschód zdobycze swoje, dopóki ziemi staje, dopiérało Polski bardzo szeroką ścianą; powściągane od szlachty Polskiej, w stepach i puszczech szukało z niéj granic sąsiedzkich. Otworzył się dla Hiszpanji i Polski zawód, jich wielkość poruszający.

Szło Francji o Oboją Sicilją i Medjolan, który Hiszpanie posiadli; szło o Nawarrę i Burgundją.

Szło Moskwie o posiadłości aż do Berezyny, o Inflanty które się z Polską połączyły; szło o księstwa i rzeczypospolite Ruskie.

Kiedy Francja i Moskwa wystąpiły w zapasy z Kastilją i Polską: wtedy: spojone Hiszpanie pod jedno berło dopiéro za morzem wzrastały; zléwek zaś narodów pod Jagiellońskie i Polskie naczelnictwo już był dopełniony. Lecz:

Wzrost i utrzymanie wielkości Hiszpanji, były zabiegami monarchy. W poruszanej przezeń machinie pyrenejskiej, z dawnych jój swobód, znajdował czerstwych sil wiele; wszędzie w kwitnących krajach, re-sursów pieneznych, przemysłowych, zasób niezmierny. Wszystko skoncentrowane w monarszej woli i mocy, mimowolnie wymu-

W Polsce, wielkość polegała na skłonnościach i dobrej woli narodów. Wspólny interes mógł jich związek wzmacniać, i całość ogromu utrzymać. Siły po większej części były zdrowe; re-sursa więcej osobiste i moralne. Ale wszystko samopas według życzenia bieży. Dopóki części różna natura, dopóty ciężkie jich wspólne działanie.

sem służyło. Przewrotna chytryść, podła niewiara i występne zdrady Ferdinanda; przebiegła obłudą, a rzadka w działaniu moc i dojrzałość, niezmordowana dotrwałość i szczęśliwa przezorność Karola V, stanowiły spójnię, której każdy krok niecofniony, zapewniał i konsolidował własność monarchy; potracem i przemocą ujarzmił, lub rozpinał kajdany niewoli. Hiszpanja nie niestraciła. W całym półwyspie pyrenejskim, we Włoszech, koło Renu i w innych częściach świata, ugruntowała swą niezmierną całość.

Polska w której sił najwięcej, długo ociągała się po odległych upędzając się stepach. Spójności mało, rozległa ściana na przypadkowy wypadek narażona. Otwarte, laskawe i w pokoju zamilowane serce Zygmunta, niestrwożone do nieodzownego boju i do silniejszego poruszenia gotowe: jednak ociągające się i opieszale, zostawiało pomstę krzywd, groźniejszemu Batoremu. Cała usilność ochronić ziemie, gdzie się szlacheckie swobody rozgnieździły; dać opiekę krajom które wyprosiły, aby od jarzma wyzwolone zostały. W całej przestrzeni koło Wisły, Niemna i Dniepru, tam dojrzała, obszerna całość, gdzie krajowcy do Polskich szlachty swobód przypuszczeni; gdzie się ziemia szlachtą Polską zaludniła: reszta, albo potraczona, albo w słabym z rzeczpospolitą związku, wspanialszy jej widok czyni.

Zajęcie przez Francją księżęciu Niderlandów, Burgundij 1477; a przez Moskwę wielkiemu księciu Litewskiemu, Wielkiego Nowogrodu 1479; były początkiem osmdziesięcio letniego (1477 do 1559, lat 82)

Francji z Hiszpanją; a stuletniego (1479 do 1582, lat 103) Moskwy z Polską zawodu.

Nieroztropna 1494, 1495, Karola VIII do Neapolu wyprawa; uwiedziona 1499, 1503, Ludwika XII dobra wiara, wplątana w niecne zmywy 1508 do 1513, wnet zwycięstwem Mari-gnano 1515 pokrzepiona, w trzykrotnych usiłowa-niach Francji, dały poznać Włochom, że dwu olbrzy-mów o panowanie nad nimi rozpiéra się.

Po czterykroć był Karol V od Franciszka wywiedziony do boju, sam pragnący zdo-byczy, które się nadarzały. Nietyle Franciszkowi za-szkodziła zdrada Burbona, co własna płochość 1521, do 1525, że stracił Medio-lan. Trudne i niedotrwałe było z jego strony przed-sięwzięcie niepodległości Włoch 1527 do 1529: za-czym Włochy od Hiszpanji ujarzmione. Nadto już prze-ważnemu nieprzyjacielowi, trzeba było dać odpór w Prowancji 1536, 1538; a wkrótce pod Paryżem 1541 do 1544, brakło Fran-ciszkowi własnego bez

Poddanie się Siewierskich książąt Iwanowi 1490, na-paść Iwana na Wiazmę 1493, na Drohobuż 1499, w trzykrotniej od strony Moskwy poniesionej klęsce, ostrzegały Litwę o potrze-bie ściślejszego jój z Polską spojenia się.

Po czterykroć Zygmun-towie od Moskwy wywie-dzeni do boju, radziby go uniknąć. Więcej Wasilowi dogodną się stała zdrada Glińskiego, gdy 1508, 1509, rozpoczął wojny; więcej pomocną, gdy 1514, 1515 Smoleńska zdobywał, niż własne tłumy. Zerwanie się Moskwy za małoletniego Iwana 1535 łatwo powścią-gnione. Lecz gdy srogi i dziki Iwan, sam się na Inflanty zawziąwszy, na Połock rzucił i zniszcze-nie roznosił 1563 do 1567; zdawał się swoim talentem, wszakże więcej gwałtowno-ścią, Litwę i Polskę zastra-

wpływu dworszczyzny działania. Tak, w cztero-krotnych usilnościach wstrzymana Francja, w swoich karbach została, a Hiszpanja zupełną sobie zjednała przewagę.

Jednakże została była Francuskastopa za Alpami, i Włochy niecierpliwące się, wzywały jój. Król Hiszpański, wysłał w pole doświadczone szeregi i biegłych wodzów 1556, 1559: rozprawy były stanowcze. Król katolicki kwapił się cześć oddać Rzymowi i Francja przyjęła pokój jaki się w Cateau Cambrais przepisać królowi Hiszpańskiemu podobało. Wyzwolone księstwo Sabaudzkie, mniejsze zdobycze, za liczniejsze straty wymienione: wpływ na dwór Francuski zapewniony.

Nigdy większą i w świetniejszym stanie nieukazała się Hiszpanja, jak w krótkich od pokoju Cambrais chwilach. Jeszcze jój rozciągłość wzrosła odzierżeniem Portugalji: ale w chwili pokoju Cambrais, zewsząd

szac. Tak, w cztero-krotnych usilnościach, jeszcze Moskwa korzyść odnosiła i wkraczała w granice niedość związanych narodów, które wspólnie, ostatecznie 1569 spajające się, były zdolne, dzielny dać odpór.

Srogi Iwan strwożony. Na nic mu się nieprzyda zawsze powolne mu posłuszeństwo. Batory wywiódł w pole waleczną szlachtę, sam biegły wódz 1578 do 1582. Kroki jego były stanowcze. Batory niewczesnie dopuścił pośrednictwa Rzymu i Moskwa przyjęła pokój Zapołski w Chiwerowój horce, na jaki zezwolił król Polski. Wyzwolone Inflanty, odzyskany Połock i okoliczne województwa; reszta zawieszona w przyszłości trwożyła Moskwę.

Nigdy większą i w świetniejszym stanie nieukazała się Polska, jak w krótkich od pokoju Chiwerowój horce chwilach. Jeszcze przez obranie króla Szwedzkiego, rozciągłość jój wzrosła, a pokojem Chiwerowój hor-

spokojna, jeszcze swę prowincje w kwitnącym miała stanie; oświata Włoska, sztuki i przemysł téj krajiny w kulturze najpierwszej; przemysł rękodzielni i handlu Nyderlandzkiego, były pod berłem Hiszpanji. Nikt jój srebra niełowil. Zbierała owoce zwycięstw. Cała Europa zachodnia przed nią ugięta. Dom Habsburgski w niéj panował. Były między nim i Habsburgskim w Niemczech niejakié zajścia: ale pokrewieństwo od niezgód wstrzymywało: nie bez nadzieji łatwego nań wpływu. Wszystkie narody zachodu doświadczyły różeczki Hiszpańskiej, i Francja zdawała się jój oczekiwać.

ki zaspokojona, liczyła rozległe od Dunaju do morza lodowatego kraje, staraniem Zygmunów, lub Gustawa kwitnące. Polska znana ze światła w Europie; ziarno jój bogactwem, kopalnie Szwedzkie i okolice karpackich zasilkem. Zbierała owoce zwycięstw. Cała Europa wschodnia zdawała się w niéj być zamkniętą. Królowie obieralni w niéj panowali. Między nimi i Habsburgami w Niemczech niejakié zajścia: ale bez niezgód, a pokrewieństwo zdawało się, że łatwo wzajemną przychylnosc zjedna. Wszystkie narody nielekaly się związku z nią; a Moskwa pod niedoleżnemi carami, intrygami wdziercy trapią, zdawała się być zdobyczą łatwą.

W ciągu tego wzrostu i téj wielkości, cóż się ostało? Obalona Sienna i książe królewieckie hołdownik; niszczeni Amerykanie i powściągani Tatarzy. W zajściach z Portą ottomańską: korsarze brzegów Afriki, czyli pod Portą, czyli pod Hiszpanją; wojewodowie Wołoscy, pod Portą czyli pod Polską władać mają? niepewnie się waży.

Niedługi czas upłynął, a zaszły we Francji i Moskwie zdarzenia, które o mało co te mocarstwa pod Hiszpanji i Polski panowanie niepoddały.

We Francji fanatizm uzbroił lud pospolicity przeciw kalwinistom. Facje możnych przywoziły. Odnowiał się krwi wylew w rzeziach i morderczym boju: już o to: kto będzie niedołącznym królem władał; już o to, które wyznanie ma być panujące. Król katolicki miał swój wpływ i żywił srogi odęt. Wzmógł się wpływ i działanie jego przez zawiązanie się ligi (1576 do 1589, lat 13) i wzniecona została niepewność, kto będzie następcą? Komploty, mordercze żelaza, przekupstwo, awanturnicze przedsięwzięcia; sowita pomoc pieniężna, coraz czynniejsza zbrojna spiskowym, i o wdzierstwie zamysłowym, udzielana; otwarta nareszcie przeciw Henrikowi IV wojna; nękały Francją. Różne miejsca w ręku Hiszpanów, w stolicy jich posiłki; królowa Hiszpańska na królestwo od uwodzonych fackjonistów ligi wzywana, Filip II miał nadzieję i oczekiwał, że jego samego na króla

W Moskwie, skoro na Fiedorze ród panujących zdawał się gasnąć, tron carski wystawiony został na wdzierstwa możnych lub awanturników, których, rozerwane krajowców myśli i cudzoziemcy popierali. Wdała się w to szlachta Polska (1605 do 1619, lat 13) i wiodła Dimitrów; zajął się i sam król wyznania katolickiego, a z nim jawiła się niepewność, czy ruskiego obrządku niezaślubi łaciński? Rozniesione aż na ziemie Asji łupieżce, i zniszczenia; spiski, zdrady niepewnych zdań, poburzenia wojskowe, dręczyły najwyższem rozerwaniem. Warowne miejsca w ręku Polaków i stolica od nich trzymana; królewicz Polski na cara wzywany, od niedolami ponękanym bojarów. Zygmunt III, miał nadzieję i oczekiwał, że jego samego na cara powołają, że sam tron opamiętuje. Nieużył jednak Zygmunt III należytych do tego środków; niejedność szlachecka, mięszała i osłabiała przedsięwzięcia; boja-

powołają, że sam tron opakuje. Niewymierzył jednak Filipp II dostatecznych na ten koniec resursów i zabrakło mu jich; zabrakło przeciw Henrikowi IV który niemniej słowem, na prowadzeniem na drogę obląkanych, co orężem zwyciężał. Po trzynastoletniem z ligą zmaganiu się, pokojem Vervain 1589 Francja niepodległość sobie zapewniła.

Wreszcie zdarzenia te przypadły w czasach, kiedy już Hiszpanja i Polska poczęły się chylić, w osłabienie i upadek: przez to samo dokonać się niemogły.

## 2) HISZPANJI I POLSKI CHYLENIE SIĘ DO UPADKU I KLĘSKI.

To chylenie się, prędszy miało początek w Hiszpanji, nieco późniejszy w Polsce, a to z tego powodu: że Hiszpanji stan od despoty zależał; że jest w stronie zachodniej, gdzie zmiany z ogólnych przyczyn pierwszy krok czynią, że zatym wprzód się poczęła niecierpliwie odrywaniem chrześcian od Rzymu; że jój charakter miejscowy pobudzał ją do przyspieszonych i sroższych niepobłażających kroków.

Nie bez ciężkiego wysilenia państw swoich Karól V, odnosił zwycięstwa. Te przy zaprowadzonym despotismie i różnych uciążliwych porządkach i zmianach, rzucały zarodki i we-

rowie byli dotrwali w przeczekaniu zapędów; winą zwycięsów nie swoim orężem ocalili. Po trzynastoletnim z Polakami zmaganiu się, pokojem Diwilińskim czyli Swatkowskim 1619 Moskwa niepodległość sobie zapewniła.

Trzykrotne od zgonu Jagiellonów bezkrólewia, otworzyły w Rzeczypospolitej rany, które przy uzupełnionym demokratismie szlachty, różnych porządkach i zmianach, rzucały

wewnętrzne nasiona upadku zarodki i wewnętrzne nasiona upadku Polski. Hiszpanji.

Lecz wewnętrzne przyczyny upadku państw, bardzo długo trwać mogą bezczynne, jeśli jim skuteczniej w pomoc zewnętrzne nieprzyjdą. Mogą zdziałać raczej przejistoczenie państwa, niżeli jego upadek. Lecz kiedy przy rozwijaniu się tych wewnętrznych przyczyn, dotkną przyczyny zewnętrzne, wtedy trudno się państwu ostać. Do upadku Hiszpanją i Polskę, raczej powszechny stan Europy ciągnął i jój politika, z razu religijny, a potem merkantilny charakter nosząca.

W jednym czasie pośrodku Europy, za przywodem Lutra, Zwingliusza, Kalwina i wielu innych, chrześcijaństwo szukając reformy w obrządku swoim, w zwyczajach i wyznaniu, oderwało się w wielkiej ilości od papieża. Protestantism od okolic Elby, a Reforma od górnego Renu, rozchodziły się szybko, mianowicie gdzie język Niemiecki lub jego pokrewny łatwiejszy jim przystęp do umysłów chrześcijańskich czynił. Wielka massa rodu Niemieckiego i pokrewnego, w obliczu chrześcijan dawnego obrządku trzymających się i papieża dawnym obyczajem czczących, była odtąd uważana za hereticki. Protestanci i Reformowani, byli między sobą niezgodni i na liczne sekty rozerwani, nienawidzili się i w krwawych zapędach niezdolni pobłażać. Zawsze tedy między nimi niejedność, w politice rozerwane działanie, wtedy, kiedy od początku, jako hereticy, w katolikach mieli bardzo niepobłażających. Z pomiędzy mocarstw wielkich, korona cesarska i królestwa Hiszpańskie i Polskie zostały jednostajnie z papieżem związane. Politika Habsburgów, cesarską koronę piastujących, naprzód poruszyła wojnę religijną pośrodku Europy, i prześladowanie, które coraz gwałtowniejsze się stawało i na wszystkich punktach Europy religijną wojnę rozpałało. Władady częścią

sheretycznych Niemców Hiszpanja i Polska. Do obu państw heresja się cisnęła.

Despotizm króla katolickiego, nienawidzący heresji: niecierpiał oporu. Pomoc w zabiegach duchowieństwa i inkwizycji sprawiła, że do odosobnionej Hiszpanij heresja niedopuszczona; usposobienie narodu do wyższego rozpalenia namiętności z zaciętszego serca, cierpiało i popełniało gwałtowniejsze kroki: z tądz dzikszj i straszniejszj Hiszpanów fanatism.

Prędko Hiszpanja i Polska uplątały się w sprawj religijno politiczne, bo Niemcom rozkazywały. Lecz Hiszpanja w tém wyprzedziła. Dopiero gdy pierwszy oddział hiszpańskich za Filippa II działan, miał się ku końcowi, w ówczas w Polsce za Zygmunta III pierwszy oddział, brał swój początek.

Dziedziczny książę Burgundzko Niderlandzki, o dziedziczył Hiszpanją i uciążliwe mu były księstwa jego swobody. Chciał żeby mieszkańcy księstwa tego pozostali katolikami. Gwałt i wymus, dotknął wierznych poddanych, szlachta przekładała królowi, prawny opór czyniła. Dowolne opłaty i religijne prześladowanie, wszystek lud

Swobody szlacheckie w Polsce, obojętne były na poróżnienie wyznań; długo się opierały prześladowaniu i heresja w Polsce katolickiej przytułek znajdując, dłużej pokoju doznawała. Usposobienie zaś narodu łagodniejszej umiarkowańsze, nigdy niedopuszcilo nadto gwałtownych kroków: z tądz powolniejszj i nie tak zacięty w Polsce fanatism.

Dziedziczny król Szwedki został obrany królem Polskim. Wielu szlachty chciało się pozbyć dziedzicznych panów, a król życzył sobie, aby mieszkańcy Szwecji zostali katolikami. Małe w tej mierze kroki jego, dały powód do podburzania ludu. Zwycięzca dobrotliwy, opuścił królestwo: a wdzierca wyniósł się. Mordem osłonięty i warowny,

do powstania i do broni poruszyły. Morze stało się warownią i osłoną powstańców. Nigdzie więcej na rusztowaniu wszelkiego stanu ofiar niepadło 1567, 1568; nigdzie dotąd trwalszego oporu (1572 do 1609). Wszystkich sił swoich użył król Hiszpański i musiał walczyć o odpadające prowincje, z reformowanymi prawie wszystkimi, (mianowicie od 1585) i o panowanie na morzu. Tak ukazało się w Europie nowe mocarstwo. Prowincjom Niderlandkim stanów zjednoczonych, czyli Holandij, nowy byt i sprężystość, interes religji dodał. Zawieszenie broni 1609, zatrzymało na lat 12, blisko czterdziestoletnią (od 1568 do 1609) wojnę. Hollendrów, Filippowie Hiszpańscy, uważali za zbuntowanych heretyków i poddanych.

Filipp II i Zygmunt III radziby mieć wszystkich poddanych swoich katolikami. Lecz:

Filipp II zawzięty, bez charakteru krwawy tyran, niecierpliwił się różnicą,

wiódł wdzierca na rusztowanie niechętnych sobie, i chętnie biegł do boju za morze (1601 do 1618). Protestacje wysłał król Polski do dziedzictwa; przeciwko protestanckiemu wdziercy, rzeczpospolita wplątana, zniewolona była walczyć o protestanckie Inflanty. Tak ukazało się w Europie nowe mocarstwo. Królestwu Szwedkiemu, nowy byt i sprężystość, interes religji dodał. Zawieszenie broni 1618, zatrzymało na lat kilka przeszło dwudziestoletnią (1594 do 1618) wojnę. Szwedów, Wazowie Polscy, uważali za zbuntowanych heretyków i poddanych.

Zygmunt III uparty, zdolny do litości i dobrotliwy pan, nakłaniał, prze-

dociskał gwałtownym wy-  
musem.

śladowaniu krwawemu po-  
takiwał.

Z usposobień i kroków różnie zaostrzonych, za-  
wsze dolegliwych, podobneż poruszenia i wypadki.

Dziko wycinani 1568  
Moriskowie w Granadzie,  
dłęczeni, paleni i wyga-  
niani 1609 z różnych stron  
Hiszpanji.

W kraju otwartym po-  
skromieni kozacy 1596 (pod  
Nalewajkiem); poburzenia  
po różnych miastach obja-  
wione i uciszone.

Filipp II był despotą,  
niemogącym znieść na sa-  
mo skinienie swoje czy-  
nionego oporu. Do ostatka  
1591 Arragonów swobody  
i bezpieczeństwo wygładził.

Zygmunt III łatwy do  
wykroczeń, z ciasnych obrę-  
bów swój władzy zazdro-  
śnie od szlachty trapiiony.  
Poważnie znosił ciągnięte  
z siebie 1592 inkwizycje.

Obadwaj, nim się odnowiła z Hollandją i Szwecją  
1621, zajęci wojną pośrodku Europy, wojną trzydzie-  
stoletnią.

Długo tłumiony pożar, z małych jiskier pośrodku  
Europy w Niemczech rozlał. Rozdął go dom Habs-  
burgski tyle koron dźwigający, niecierpliw w docho-  
waniu najuroczystszych przyrzeczeń i przysięg, chci-  
wie tratujący prawa i swobody ludów. Trzy były  
główne państwa katolickie jednostajnie Rzym uznające,  
i wszystkie dzierżyła krew Habsburgska. Pośrodku  
cesarską z innymi, Austrjaccy Ferdinandowie; z jednej  
strony w Hiszpanji Filippowie, z drugiej strony w Polsz-  
cze Austrjackie niewiasty i Wazowie. Wiązały jich  
wspólnie: Rzym, jezuci i krewieństwo. Skoro Austrjaccy  
we środku wojnę poruszyli, z obu stron od Filippów  
lub Wazów, bądź w ludziach posiłki; z obu stron od-  
nawiające się wojny:

Hollandij z Hiszpanją i  
Hiszpańskie straty w osa-  
dach Asji i Americie od 1621,

Szwecij z Polską i Polskie  
straty w Inflantach i Pru-  
sich (1621, 1625 do 1630).

stawały się dywersją, zatrudniającą nowotne mocarstwa heretickie, przeciw którym, na jedną i drugą stronę do Brabancji i do Prus, przeważni Ferdinandowie, ujarzmiwszy Niemcy, posiłki rozesłali 1629.

Dziwna ta postać rzeczy, na pozór mięszać się i zmieniać poczynała? W Hiszpanji panowała Habsburgów linja męska, w Polsce niewieścia; tam despotycznie przez się, tu w rzeczypospolitej za pośrednictwem stronnictw narodowych. Filippowie trwali w boju z Hollandją; Wazowie skłonili się do rozejmów ze Szwecją 1630, 1635. Morze podało środki i ułatwiło wzniesienie się potęgi Hollendrów na poniżenie Habsburgów Filippów; morze téż pośredniczyło do wzniesienia się potęgi Szwecji, na przytartych Habsburgach Austrjackich i Wazach. — Gustaw Adolf, stanął w Niemczech.

Hiszpanja w ciągłych na morzu stratach, równie była i ze Szwedami w wojnie. Tymczasem 1635, podnosi wojnę Francja: wolnościami kościoła gallikańskiego od jinnych państw katolickich różna; niezupełnie papieska. W trudnym położeniu Filippów, jich państwo zdaje się jiseć w rozsypkę, od 1640. Katalonja i Portugalja w powstaniu; poburzenia Andaluzji uspokojone 1643; Neapolu 1647 usmierzone.

Polska przez rozejmy, niestraciła swego charakteru działań. Niewzbronione w niej Habsburgom zaciągi, ni przez kraj Polski przechody; przeciw cłom groziły się protestanckie dwory i Hollandja; królewicz od Francji więziony. Tymczasem 1634 podniosła wojnę Moskwa, wyznaniem i obrządkiem greckim od jinnych państw chrześciańskich różna, nie rzymska. W trudnym położeniu Wazów, zawieszono tylko wojny; a w państwie, tyle za datków grożących rozsypką! Powściągnięni Kozacy

... i gwałtownie 1638 przy-  
ciśnięci, do boju wywołani  
zostali. Powstanie jich ugo-  
dziło w żywotne siły rze-  
czypospolitej.

Pokój Westfalski 1648 rozwiązywał wielkie z wojny religijnej wypadki. Zapewnił i zaspokoił nowe potęgi dwu mocarstw heretickich, Hollandji i Szwecji, które się z pod Filippów i Wazów wyłamały. Nigdy te państwa tak wspólnie nie działały jak przeciw nim Rzymsko-papieskie. Odtąd gdy coraz więcej poczyna niknąć interes religijny, interes politiki i handlu skłania jich, kiedy jedne przeciw katolikom walczą, że inne na jich stronie stawają. Hiszpanja i Polska są niekiedy od nich protegowane. Pokój téż Westfalski był ciężkim upokorzeniem mocarstw papieskich we wspólne poniżenie uwikłanych. We srodku było cesarstwo niezmiernie wiele poświęcić zniewolone.

Na jednej stronie duma Filippów znieważana, o ujarzmieniu Hiszpanji głośno w Paryżu przemawiano.

Na drugiej, niemożni Wazowie, a z nimi rzeczpospolita znieważana, znieważana niegodnie od samego niewdzięcznego Rzymu, w dyplomacji ministerjalnej gabinetowej. Ten twór dawnych swobód! ze wstrętem widziany i gardzony!

Pokój Westfalski zakończył trzydziestoletnią w Niemczech wojnę, ale niezapewnił pokoju Hiszpanji i Polszcze. Nastął pokój pośrodku, a ciągnęły się wojny na skrzydłach: trwające z Hiszpanją, zawieszono i znów rozpoczęte z Polską. Ciągnęły się te wojny, które trzydziestoletnią podniecone, przez nią zawieszono, lub w nią wplątane zostały; które we 12 lat czyli raczej w 18, dopiero koniec swój wzięły.

Hiszpanja ciągnęła sześć-cioletnie zapasy z Francją, ułatwione poburzeniem we Francji: gdy następne sześć lat, 1654 do 1659 stały się uciążliwsze podniesieniem wojny przez Kromwella. Hollandja zdawała się już czuwać nad katolicką Hiszpanją: wtedy, gdy pokój Pyrenejski 1659 zabezpieczył ją poczęści i zdawał się ten odlamek trzydziestoletniej wojny zamykać. Lecz jeszcze więcej sześciu lat, z trwającą w powstaniu Katalonją i Portugalją, ze zjawiającą się pożądlivością zdobyczy Ludwika XIV, ścierać się przyszło. Triple alliance heretickich państw, osłoniły papieską Hiszpanją. Pokoje Lisboński i Aquisgramski 1668, dały niewielki Hiszpanji wypoczynek. Portugalja została niepodległą: na różnych miejscach straty poniesione i uszczerbek w granicach.

Polska zatrząśnięta sześciocioletnim łamaniem się z kozakami, długo za nic je sobie poczytywała: gdy następne lat sześć od 1654 do 1660, ostatecznym jej upadkiem zagrażały, podniesieniem wojny przez Moskwę, Szwecją i Siedmiogrodzką. Danja, Hollandja ruszyły się ratować katolicką Polskę: gdy pokoje (Welawski,) Oliwski, Kopenhagski, Kardis 1660, rozwiązały północne wojny, niegdys w trzydziestoletnią płątane. Lecz jeszcze przeszło sześć lat w powstaniu Kozacy, wewnętrzne rozterki z poruszeniem się do boju Moskwy, dręczyły kłeskami. Niebyło już ktoby się za papieską Polską interesował: a wzmagała się obawa od strony Tureckiej. Pokój Andruszowski 1667, dał niewielki Polsce wypoczynek. Prusy są niepodległe; na całej ścianie wschodniej wielkie straty poniesione, wielki uszczerbek w granicach.

Od czasu pokoju Westfalskiego, a więcej jeszcze od pokoju Pyrenejskiego, Oliwskiego, Kopenhagi i Kardis, (od Andruszowskiego, Lisbońskiego i Aquisgram-

skiego,) interes religij, coraz mniej, prawie nic nieznaczy. Stanowczym sposobem zdecydowane zostały przezeń losy państw Europy, Hiszpanji i Polski. Ale w dalszym czasie, coraz więcej i zupełnie prawie, interes kupiecki i militaryny zajmuje politykę, istotnym jęj staje się widokiem. Z tąd mniej stałego charakteru. Ten przeważny, kto się na czas, na wojsko zdobył, komu los posłużył. Wszakże w zaboreczym mocarstwie zapale, Hiszpanja i Polska, dość jeszcze rozległe były, aby nie miały łakomstwa podsycać. Z razu Ludwik XIV i wezyrowie Kiupruli wystąpili.

Hiszpanji (przyszędł czas) że trzeba było ratować Hollandją 1673, i tym końcem wojnę z Francją wieść. Pokojem Nimegskim traciła resztę starodawnęj Burgundij. Cięższe jednak było wystawienie się na dowolność przemocy Francji. Rozpoczętą napastniczą po stronach wojnę 1683, można było na niedługo zawiesić. Tworzyły się zwiąski 1686 (w Augsburgu) i rozpalila się bardzo powszechna wojna, którą kończył pokój Ryszwicki 1697. Hiszpanja wkroczyła w swoje granice, zwrócone jęj prowincje które była potraciła, ponieważ interes sukcesji kazał (Francji) dom panujący w Hiszpanji unosić i ujmować.

Polskę, reszta pozostała jęj Kozaków 1672 wplętała w wojnę z Turcją. Rzeczpospolita haracz ma opłacać. Pokój Zurawiński 1676 uchylał hańbę ostatniego poniżenia; zdawało się być stracone tylko Podole! Cięższa jednak była obawiać się na własnej ziemi wewnętrznego zawichrzenia! Rozpoczęła się postronnie gwałtami wywołana wojna 1683: orły polskie pośpieszyły na ratunek Wiednia. Trzeba było rzeczypospolitej zaspokoić się zewsząd 1686 (Grzymułowski), żeby bezpieczniej działać w kilkunastoletniej wojnie, którą kończył pokój Karłowicki 1699. Polska wkroczyła w swoje granice, zwrócone

jój Podole, ponieważ interes kazał (Austrii) dom panujący w Polsce unosić i ujmować.

Na ostatek, z początkiem XVIII wieku, zaszły kilkonastoletnie wojny, które dokonały klęsk Hiszpanji i Polski.

Wygasał dom Habsburgski w Hiszpanji. Wiele mocarstw zainteresowały się tym zdarzeniem i klęski zwały się na nią. Obcy oręż wiódł do Hiszpanji króla Filippa V; traktatami Utrechtskim 1713 i Rastadzkim 1714 trzeba było podzielać wojnę wynagradzać. Burbony z Austrią podzieliły się Filippów posiadłościami. Austrija dostała Niderlandy i posiadłości Włoskie; Burbon odziedziczył w Europie samą jedynie uszczuploną Hiszpanją i osady po jinnych częściach świata. Alberoni niechciałby tego poniżenia i uszczuplenia znosić, lecz Quadruple alliance 1718, powściągnął jego zamysły. Tak tedy Hiszpanja tyła klęsk dojęta, obcą bronią, wprowadzoną dynastją otrzymała. Jój spójność jój jedność prawem dziedzi-

Elektor Saski, świeżo w Polsce panować rozpoczynający, spiknął się z jinnymi na Karola XII, i klęski zwały się na Polskę. Obcy oręż wynosił w Polsce króla Leszczyńskiego; sejm Niemy 1717, uspokoił. Pozostała rzeczpospolita w granicach swoich, i to jój traktat Nystadt 1721 przyznał. Tak tedy Polska, tyła klęsk dojęta, obcą bronią zaspokojoną została. Jój stronnictwa, jój myśli rozerwanie obcym uciszzone orężem, kraj utrzymały w całości.

dzictwa i obcym orężem  
poszarpana.

Ujrzały się obadwa państwa w stanie oplakany, w stanie poniżenia, osłabienia i nędzy. Do tyłu klęsk poniesionych, bez wątpienia dołożyły się niemało i przyczyny wewnętrzne. Jakożkolwiek różny był jich skład wewnętrzny i niejednostajnej ulegał niedoli; jednakże i on jeszcze z jednych początków cierpienia snował.

Było w Hiszpanji wszystko monarsze: król dziedziczny, władza z jego urodzenia i osoby wynikała: z nim był narodu i państwa. Z konieczności tedy jest wynikające uszanowanie, nałogowe przywiązanie, zarówno, do osoby i dostojności; a niekiedy miłowanie; machinalna podległość i posłuszeństwo. Wszystkie stany stają się wierne, poświęcić każdego, poświęcić siebie i państwo nawet gotowe, dla królewskiej osoby, jeśli do tego serca niebrakło. Żyły dla religji i króla. Wszystkie władze były na usługi króla, i odłamki korteżów tym końcem niekiedy zbierane. Kierunek i losy państwa, polegały na jednej woli królewskiej i wpływie pragmatyków dworskich; polegały na zdaniu osób kilku a uginaniu się posłusznych.

Było w Polsce wszystko szlacheckie: króla był wynikiem z władzy, jego był od narodu i rzeczypospolitej zawisł. Poważał naród dostojność i godność, lekce ważył w kim była; miłował osobę, nie dostojność; słuchał i ulegał władzy, nie rozkazowi. Wszystkie stany wierne królowi, ale poświęcić każdego, poświęcić siebie i państwo nawet gotowe, nie dla króla, tylko dla religji i rzeczypospolitej dla której żyły. Wszystkie władze służyły interesowi szlacheckiemu i królewskie niekiedy bezprawia pobłażane. Kierunek i losy państwa, polegały na podzielonej woli narodu i króla, na obywatelstwie; polegały na głosie osób bardzo wielu i słowie byle kogo.

W Hiszpanji wszystko złe wewnątrz trapiące, wynikało z interesu władzących i opacznych jich wyobrażeń; Król powierzał się ministrowi, minister sekretarzowi, i wszyscy niezaniechali wzajem się opatrywać. Jimiona powierników więcej pamiętne niż królów. Z tego źródła płynęły: niewczesne przedsięwzięcia spokojność Europy dręczące, monopolja i ścieśnienia handlu, cła i zakazy, każdy kraj, każdą prowincją oddzielnie dotykające; na stany niższe ciężkie nakładane podatki i powinności. Wierność poddanych króla katolickiego, niezachwiała się, gdy jich osobiste bezpieczeństwo i prawa zagrożone były, ale rwała się do bronii, uciskiem dojęta. Błędy władzy, wycieńczyły kraj i naród. Jedność i spójność, wielkiej maszyny nieocaliły.

Wszystkie te błędy, tu złe prowadzenie państwa, ówdzie złe prowadzenie się narodu; wszystkie te nieszczęśliwe wewnętrzne przyczyny, mogły pociągnąć nędzę, rewolucją, nareszcie i przewrót porządku

W Polsce, wszystko złe wewnątrz trapiące, wynikało z interesu władzących i błędów stanu szlacheckiego. Każdy sądził się niepodległym; zacieśnienie wolności swój, niecierpliwie znosił. Wiedział stan szlachecki, że on sam był wszystkim. Z tego źródła płynęły: wymiennie nakładane podatki i powinności; korzystne dla stanu, ubliżające jinnym uchwały; dowolne stanów jinnych ujarzmienie, a niekiedy srogie przeciw nim wyroki. Wierność stanu szlacheckiego, dopóty nieskażona, dopóki niema pozorów coby jich przywilejom zagroziło. Ubliżenie jednemu, jest ubliżeniem całemu stanowi, narodowi. Lud niższy również o swoje prawa dopominał się, dopóki jich niepotracił. Błędy stanu szlacheckiego, poniżały kraj i lud. Dziwne rozsprzężenie i rozkiełznanie narażało rzeczpospolitę na zgubę.

w kraju: ale nie upadek: gdyby się do nich zewnętrzne nie mieszały; gdyby ogólne okoliczności i zdarzenia, chrześcijańskimi narodami miotające, na nie niewpływały. Okoliczności, razem dotykające, w jednolitym położeniu będące państwa, jednakowoż i współcześnie na nie działać musiały. Kto jim ostać się zdołał? kto mógł wstrzymać bieg posępnego i nieprzezornego despotizmu w Hiszpanji, gdy ten los dotykał wszystkie królestwa na zachodzie; kto mógł wstrzymać bieg swobodnego demokratyzmu szlacheckiego w Polsce; gdy ten wynikał z dawnego biegu królestw wschodu, między którymi jedna Polska swobody swoje ocalić umiała. W wiekach religijnego umysłów poruszenia, jakże wiele szczególnych zdarzeń i okoliczności, na oderwanie się lub pozostanie przy polityce Rzymu wpływało? Charakter pod ten czas przyjęty: choć religijny interes ostygł, los narodu w ówczas na długi przeciąg naznaczył. Wyniknęło to z powszechnego biegu rzeczy. Odwrócić, wstrzymać, przewidzieć, nie było w mocy ludzkiej. I z tego powszechnego stanu i ruchu chrześcijaństwa, jak polityczne klęski dotknęły przy papieżu stojących, tak nie mniejsze i dolegliwsze jeszcze dla nich wynikły z moralnego stanu, który pogorszając się, na rozwijanie się wewnątrz złego, i na ogólne wypadki polityczne, niesłychanie wpływał.

Wspólnie wszystkie chrześcijaństwo jednym współzawodnictwem uniesione, ubiegało się o światło, podnosiło się w kulturze obyczajowej i umysłowej, wspólnie zajęte przedmiotami religijnymi, w powszechnych (z wieku XIII jeszcze) życzeniach reformy i pewnych w niej czynionych krokach, chwyciło się (w XVI) form i wyrazów, uniosło się zbytecznie w fanatyczne zapędy. Wzajemne niecierpienie się i różnie wymierzane prześladowanie, stały się powszechne. Równie protestanci i katolicy wikłali się w formy i na wyro-

zumiałość zdobyć niémogli. Ale kiedy chrześcjanie odrywający się od Rzymu, czyli mocniej reformujący się, wyrzekli się papieża i powstają na niego; życie zakonne zaniedbują; kiedy przedawniony obrządek, obyczaj i mniemania zarzucają; w poszukiwaniach swoich wzywają do powątpiewania i głębszego prawdy śledzenia; chcą mieć wolne zdanie i wolność, myślenia, mówienia i pisania: wtedy: zwykłą reakcją, wsteczném działaniem, sporne z nim Rzymskie chrześcijaństwo, czyli mniej reformujące się, silniej się przywiązali do papieża, i mnożą zakony; wtedy: dawny obrządek, obyczaj i mniemania, w przepisy zamieniają, w poszukiwaniach swoich usilność zwracają do dowodzenia prawdziwości, za prawdę przyjętych rzeczy; trudne u nich powątpiewanie, nieśmiałość w zdaniu, obawa wolności myślenia. Zatem, w całym chrześcijaństwie zaostrome zostały, lub pomnożone uciążliwe ustanowienia, które mniej dolegliwe u protestantów, dużo więcej uciążliwymi u katolików były; napinały na rozum pęta, krępowały wolniejszy polot geniuszu, tworzyły moralną niewolę i zacieśnienie myśli, krzywiły kierunek wyobrażeń moralności, zrzędziły poníženie umysłu i serca. Niebrakło niektórych uciążliwych ustanowień u protestantów, najwięcej jich jednak było u katolików. Sprawiało to samo bytu politycznego upokorzenie; przy nałogach obstawanie, trwożliwe działanie, zawięzienie; utrzymanie zbytniej stanu duchownego przewagi i ostrego tego stanu od świeckich wyłączenie; zakonne ograniczenie; jezuita, indexy, zakazy, cenzury, przesławowania, inkwizycje. Jim gdzie liczniejsze i uciążliwsze ustanowienia podobne: tym straszniejsze skutki moralne, które tępiły wyższe uczucia i zdolności, wyzuwały z sił sprężystości dodających, które tyle w politycznym ciele mocy stanowią. Wszystkie te ustanowienia, (prócz inkwizycji w Polsz-

eze,) były rozwinięte, i w Hiszpanii, i w Polsce. Tym sposobem, moralny i wewnętrzny stan kraju i narodu, był jeszcze wypadkiem powszechnego chrześcijaństwa stanu, a w szczególności, choć w różnym wymiarze, jednostajnie dolegał Hiszpanji i Polsce.

Nadęty Hiszpan arrogantem i pychą, wyłączał się od reszty ludzi, w surowej powadze, z męską flegmą do jakowś wielkości zdawał się piąć. Umysł wyniosły, własnym się siłom powierzał. Wszystko czyni nań gwałtowne wrażenie. Trudniej go ugnać i przelamać: niełatwo w nim zachwiany statek i upór, nieprędko spożyta wytrwałość. Jimaginacja wpływem miejsca i wypadków zeszlętych wieków, bogata i przesadna. Serce niemniej straszne: gorące i miękkie w miłosnych słodyczach; nieustraszone, pełne dzikiego hartu i twardości, namiętne i ogniste.

Żeby donękać Hiszpanów, potrzeba było chytrego despotizmu, dzikięj inkwizycji, poniżenia, cierpień i zakonów.

Gwałtowniejszym ciosem,

Przejęty Polak dumą, jednak gościnnie i wielce przystępny; przy niemalęj powadze i pewnym rodzaju godności, jednak rubaszny i niewymuszony, rzeźwo trzyma się w mierze. Umysł szlachetny i zacny, nieuciążony zarozumieniem, do naśladownictwa pochopny, giętki i snadno unoszony; nie tyle trwały, co w uczuciach niewygasły; choć się zrazi, nietraci dzielności; nietyle zuchwały, co w swęj sprawie ufny. Jimaginacja wpływem postronnych i miejscowych wzorów, żywa i umiarkowana. Serce niemniej łagodne, nieobojętne na wszelkie rodzaje uczucia; waleczne; składa zawziętość, skoro ludzkość doń przemawia.

Na donękanie Polaków, dosyć było, klęsk i jezuitów.

Wymierniejsze ciosy na

z wyższego szczytu strąceni Hiszpani, naglej się zmieniali i straszniejszy wystawiali obraz.

Nagle się rozwinął przerażający obraz w Hiszpanji, wolniej roztaczał w Polsce, w obu krajach dojrzał i zupełnym się w XVIII ukazał wieku.

Wrażenie zmiany stanu i położenia: na umyśle i sercu Hiszpanów, od razu było wielkie. Nagle nikły zacniejsze uczucia. Zniknął interes narodowy, pozostał jedynie osobisty i sługi. Za morzami rozkiełznana dzikość i okrucieństwo; najbezpieczniejszy machjowelizm odpowiadając upragnieniom Pana, wił przekleństwami pokryte wieńce wielkości i sławy. Wśród téj, dopełniały się moralne zmiany.

W XVII wieku, ostygły zacniejsze uczucia. Wyszukany punkt honoru i w ceremonjach przesadzony egoizm, zastąpił niedostatek interesu dla ojczyzny. Strzeżli zazdrośnie prawie zamknięte niewiasty, a znosili nierząd w domu. Podzielali czas na pobożne praktyki krwawe byków widowiska;

Polski, na stopniu niższym postawiony naród, powolniej przeginały, ukazując niemniej na litość zasługujący widok.

Długi czas nic niegnębiło Polaków: jedynie interes osobisty i stanu i niejaki zapomnienie się w pomysłności, chmurzyło przyszłość. Wrodzona waleczność, nieznała namiętności, ale żadnych szyków którychby przełamać nie miała. Otwarte postępowanie raczej na uwodzenie narażało, zdawało się ich czynić nieprzezornymi.

Dopiero wiek XVII smutnych stopniami dopełniał odmian. Niknął duch zgody i zdawało się wysilać prawe do rzeczypospolitej przywiązanie; surowsze były domowe obyczaje, a każdy poświęcony nabożeństwu, i bezrządem rzeczypospolitej zajęty. Kazuistyczne przewrotne wykrety,

lub na teatralne intryg i morderczych przewrótności wystawy. Kazuisticka demoralizacja, w skażonym guście, pełnym conceptów, rozlała się wologiczne prace, w kaznodziejstwo, wszelkie płody piśmienne, w poezję i światowe życie. Ogień nieugaszonej zawziętości, ścierał się samowtór i miotał bez wzdrygnięcia mordy: święte przybytki zamienione w przytułek zbrodniarzy, religja w ich opiekunkę. Tak straciwszy wolność politiczną i religijną Hiszpanie, politycznie i moralnie upodłeni, wyrzekli się ludzkości i prawości, i stracili cnoty domowe i publiczne.

ukryte w tajnikach niektórych klasztorów, zagłuszone były skażonym gustem, pełnym conceptów, którymi dęłyologiczna polemika, kaznodziejstwo i wszelkie płody piśmienne, a mianowicie panegyriki. Ogień wzajemnych niechęci, podniecał sąsiedzkie pieniacstwo, zajazdy i zawadjackie rąbaniny; pozór gorliwości o religję żywił fanatyczne gwałty. Tak w obłąkaniej wolności politiczeń, tracąc wolność religijną Polacy, politycznie i moralnie ponizeni, ubliżyli ludzkości i prawości, a z nadwężeniem cnot domowych i publiczne zmartwiały.

### 3) HISZPANJI I POLSKI NIEMOC I UPADEK, ORAZ RÓŻNY STAN I ZMIENNE PO UPADKU POŁOŻENIE.

Tak się chyliły dwa niegdyś potężne państwa, coraz więcej bezsilne, niemocą dotknięte, w opłakanym nareszcie znalazły się stanie.

W Hiszpanji była ziemia bardzo piękna i żyzna, bez rąk do jej użycia; wiele do zarobienia, a więcej próżniactwa; wysadzający się przepych, a brak przemysłu; łatwe wyżywienie, a

WPolszcze, ziemia dobra i dostatnia, a wielki ubytek ludności, wiele otwartej roli i ku niej zwrócone wysilenie pracy; niebrakuje przepychu, a słabe dawne-go przemysłu początków

trudne pierwszych potrzeb opatrzenie; szeroki handel, a niedostatek własnych przedmiotów; mnogość portów, a okrętów zupełny niedostatek; bez liku handlowych ustanowień, a zupełnie zmartwiały ruch jego i na złodziejstwo wystawiony; bogate kopalnie, stosy srebra, a niedostatek pieniędzy i jich obiegu.

Nasuty i pełną ręką rozsypany metal, otaczał wstrzeźliwych Hiszpanów. Śmierć za ubliżenie czci ceremonjalnej: a owi nieugięci, tyle wieków od wpływu Europejskiej kultury wolniejsi, niezmienili stroju, lecz stracili wstręt do francuzczyzny i włoskich obyczajów: małżonkę powierzyli cortejom; gnusność i miłostki w melancholicznem nuceniu, słodziły wśród nędzy pychę. Hołota, wyłudza lichy kawałek chleba, a wpół naga, nadyma się próżniactwem. Zaludnione w niezmiernem mnóstwie nastawiane klasztory a w kraju wyludnio-

przytępienie; do grubego wyżywienia i prostych potrzeb trudności niemało; potrzeb dosyć, a brak środków do jich opatrzenia; handel nieustał, lecz tylko surowy nieprzerobiony materiał do zbycia; handel wolny, a niesłuchanie podupadły, i brak krajowych kupców; przedmioty krajowe od obcych coraz mniej poszukiwane, kopalnie popusute i pieniądz upodlony.

Wszakże zbytki i przesada w towarzyskości, błyszczały między szlachtą Polską. Po tylekroć w ubiorze przestrajający się, a zawsze jednostajni Polacy, z całą Europą porwani francuzczyzną, nietylko strój zmienili, ale surowość domowego pożycia z nim zniknęła i lżejsze rozrywki rozsiane. Wszakże piniactwo najulubieńszym zajęciem. Biedy obok niemało i ubożsi pracowitsze życie wiodą. Niebrakło licznych klasztorów. Zbiedniony kraj, powoli mógł do ludności przychodzić, a w nim przez puszcze nawet, drogi więcej bezpieczne.

nym, pustynie, włóczęgi i po drogach lotrostwo. W prawdzie wojsko stałe utrzymywane, ale niemoc. Obcy ród na tronie, nie przestaje być obcym, niezawsze dosyć interes państwa ocenia, i nieudolny. Resztki odłamków dawnych cortezów (od 1719) rozwiązane i zupełnie zarzucane, aż do form przedwieczne swobody zagładzone. Na dworze wpływ obcy waży się między Francją i Anglią. Francji pospolicie przeważa. W bezczynności Hiszpanja stała się dodatkowym w politice przedmiotem: tyle obchodzącym, jile tam Burbonowie panowali; zniewolona niekiedy do nierównej walki, prędzej straty ponosi: Burbonowiena tém zyskują.

Nigdy czynniejszą dyplomacja niebyła, jak od upadku Alberoniego i pokoju Nystadt, a jednak Hiszpanja i Polska, prawie do nicości przywiedzione. Trwał pokój dopóki obie korony jedenże wypadek do wojny niepociągnął. Leszczyński był krewnym Burbonów. Powołany na tron polski, stał się powodem wojny 1733 do 1735, nie tylko nad Wisłą ale i koło Renu, walczyły Polska i Hiszpanja. Król Leszczyński nieutrzymał się przy koronie, ale Burbonowie różnie posiadli. Wojny o sukcesję Austrjacką 1741 do 1748,

Wojsko szczupłe bardzo, a przeto zupełniejsza niemoc. Obcy ród na tronie, odrętwiałe szlachty uczucia, obłąkany umysł, nie mogły odpowiadać potrzebom rzeczypospolitej. Sejmy niepraktykowane, bo (od 1719) bez końca zrywane. Naród w stałym rozzerwaniu, bo nie tylko niższe stany, ale wszyscy disidenci od politicznego znaczenia usunięni. Wpływ obcy Rossji, Prus, Austrii, trapi ją, a najmocniej Rossji. W bezwładności swęj Polska, stała się zaniedbanym w politice przedmiotem, tym więcej że jest rzeczpospolitą: zniewolona niekiedy do nierównej walki, narażona na klęski i przyjęcie narzuconych królów.

i siedmioletnia 1756 do 1763, niedały Hiszpanji téj dłużej ciszy jaką dotkniętą była Polska. Ale mimo ciszy swojej, niebyła od grozy wojennej zabezpieczona: walczące w sąsiedztwie mocarstwa, nawiedzały Polskie granice, a w krótcie 1764 dla osadzenia króla na tronie, cudzoziemskie wojska Polskę osadziły. W krótcie, Polska i Hiszpanja, znowu wojną były zajęte. — Polska o własną 1768 do 1773 niepodległość, Hiszpanja 1779 do 1782 o niepodległość Ameriki. Tak się zbliżył czas rewolucyjny. Polska po dwakroć 1792, 1794, stanęła jeszcze w obronie swój niepodległości, nim nadeszła chwila jój zniszczenia 1795. Główny cios zadany został przez Rossją. Państwo lądowe od morza poodcinane, w otwartych polach, obnażonych ścianach, zenermowanemi do zasłony siebie piersiami, które w słabem dopiero zdrowieniu było, nareszcie w chwili już rewolucyjnej, rzeczpospolitą pomiędzy mocniejszymi trzema despotami mianujące się, okropnie upaść musiało: od sąsiadów rozszarpane i z rządu narodów wymazane. — Hiszpanja, po wojnie z rzeczpospolitą francuzką 1793 do 1795, i po wojnie wspólnie z nią przeciw Anglii 1796, do 1801, zbliżyła się do chwili upadku swego 1807. Jedyne cios zadany został przez Francją. Państwo w kilku częściach świata posiadłości liczące, od obszernych osad swoich morzami odcięte, w Europie położeniem ustronném w półwyspie tak odosobione, z położenia warowne, lecz w stanie niedołęstwa, na podstępne zamachy snadno wystawione, w słabém dopiero zdrowieniu, że miało na tronie Burbonów i ród dawny, na rozerwanie poszło. Indje straciły króla, a półwysep Pyrenejski od Napoleona ujarzmiony. — Taki spotkał los dwa państwa, w czasach, kiedy powstać rzeczy w Europie, w chrześcijaństwie, na kuli ziemskiej, jinny od dawnego obrót brać poczęła; ginęły w chwilach, w których, w jich od niemałego czasu

trwającym poniżeniu, z wolna, jinne rozwijało się życie, w których za słaba, ale wzmagająca ukazywała się działalność; ginęły te państwa, niegdyś wielkie i niepodległe: ale zostawiały pomiędzy państwami Europy, znamienite narody Hiszpanów i Polaków.

W powszechności, wiek XVII, był wiekiem niejakiego umysłowego przyćmienia. Ani katolicy, ani protestanci nieuniknęli tego. Za tym przyćmieniem poszło skażenie moralności i osłabienie wigoru narodowego. Od połowy XVII i w XVIII objawiło się powszechne w narodowej działalności znużenie, wysilenie i nieczynność: co ułatwiło dyplomatyczne statisticznych machin w politice poruszanie, która liczby, a nie jistotną moc poznawała. Jim więcej gdzie ciemnota ze skażeniem obyczajów i moralności, z otrętwieniem uczuć i wysileniem sprężystości narodowej ukazała się, tym większe tam było osłabienie. Wiele mocarstw katolickich szczególniejszego osłabienia doznały. Hiszpanja i Polska były tego przerażającym dowodem.

Był jednak w powszechności ród Europejski od ośmiu wieków na torze postępu, i ośm wieków jeszcze niebyły dla niego wymierzonym czasem: jeszcze mu do nowego przesilenia, opatrność niezapowiedziała godziny. W XVII nawet wieku, niektóre narody chrześcijańskie, na pogodniejszej dla światła znajdowały się drodze, a pomiędzy tymi pierwsze miejsce trzymać poczęła katolicka Francja. Wielki wtedy stał się był przedział między chrześcijaństwem papieskim, a od papieża oderwanym. Oderwanych prace, ze wstrętem papiescy odpierali. Francja tak dalece wstrętu tego niepodzielała, lubo dosyć przez kalwinizm rozzerwana. Jakby pośredniczyła wyznaniom swymi Gallikańskimi wolnościami, nietyle uciążliwemi ustanowieniami ścisnąoną była, albowiem czcząc Rzym, z papieżem w zatardze trwała; żywiąc jezuitów, spornemi jich zatru-

dnieniami trapiła. W niej tedy żywy genjusz, świetnością czasu Ludwika XIV, zachwycony, pociągnął ku sobie baczność, francuską dyplomacją wikłanej Europy. Po dawniejszym wpływie włoskim, później włoskohiszpańskim, odnowił się francuski. Cała Europa po francuzku przemawiać poczęła, a od połowy XVIII wieku, większe życie w Niemczech i schorzałych w Hiszpanji i Polsce narodów, powolne do zdrowia przychodzenie.

Żeby ożywić i podnosić oświatę w kraju i naprawiać popsute państwa Polski i Hiszpanji, co oba w jednym czasie przedsiębrały, były różne łatwości i ciężkie przeszkody. Wielkie te przedsięwzięcia dopełniły w Polsce obywatelskie i pisarzów zabiegi; w Hiszpanji ministrów i pisarzów. Czym w Polsce byli Konarski, Załuski, Czartoryscy, Tyzenhaus, król Poniatowski, Staszic i tylu jinnych; tym w Hiszpanji Ensenada, Squillace, Aranda, Campomanes, autorowie de l'Isła, Franciszek Lobon de Salazar, i jinni. — Zawsze była Polska rzeczpospolitą, jej swobody, zawsze żyjący w niej, choć poniżony protestantyzm, łagodność, łatwość naśladowcza, upadek Leszczyńskiego, pobyt jego we Francji, pociąg narodowy ku francuzczyźnie, narodowy w duchowieństwie charakter, zniesienie jezuitów 1772, poszukiwanie nowości: ułatwiały w Polsce możność rozwijania się oświaty: jakożkolwiek jej niższa i mniej w wygody opatrzona kultura, od zachodu ustronne położenie, wielka od zachodnich jinakszność języka, przeszkodami się stawały. Jeśli jednak te przeszkody niebyły tak straszne jizby zbytecznie utrudzać miały; jeśli owszem dość gładkie do polepszenia, otwierały się drogi: jednakże nie nagłe kroki, lecz powolne i zwolna skutkować mogły, i do łagodnego powodować ruchu. Od tysiąca lat, zawsze nieznacznym odcieniem z jednego stanu do drugiego przechodzili Polacy, i w ostatnich chwilach wyzdro-

wienia takąż łagodnością biec musieli. Wszakże ta łagodność, napojoną była zacną ochotą i żywością. Obywatelskie zabiegi, ustanowiły władze edukacyjne, ulepszały wychowanie, naprawiały rzeczpospolitą; władzy wykonawczej czynności, stanom niższym polityczne znaczenie udzielały. W biegu świetnym zazdrośni i chciwi sąsiedzi zmownie wywarli swą przemoc. Ugodziła tedy gwałtowna zmiana naród, który z siebie do gwałtownych poruszeń niesposobny. — Hiszpanja trudniejsze do przełamania zapory stawiała: chociaż, wyższą i w przyjemniejszej krajinie rozwiniętą cieszyła się kulturą; chociaż językiem, panującym w niej rodem francuzkim i położeniem, zachodnią jest w Europie ziemią, z siedliskiem owczesnego światła zetknięoną. Ow trudny narodu charakter, jego bezwładna i uporna samowładzcy i duchowieństwu podległość, zawiązanie się w sobie i swoim wyznaniu, od obcych zdań i widzeń silnie obwarowanym: silniejszych wymagały kroków; to dla stopniowego przegięcia i przełamania uporu i zaciętości, do gwałtowniejszych powoływało działań i od czasu do czasu, gwałtowne wyzywało poruszenia. Przed trzema wieki, nagle się przełamywał twardy mieszkaniec Hiszpanji i w ostatnich chwilach do znoszenia nagłych ciosów wystawiony. Ministrów starania, jednały konkordat z papieżem 1753, powściągały dzikość inkwizycji 1761, oddaliły jezuitów 1767, dokładały usilności zachęcenia narodu do pracy, polepszenia edukacji, wzmożenia rolnictwa, przemysłu i handlu. Niedogodne to było dla Angliji i z tądzatargi. Lecz gwałtowne działania dla zrewolucjonowanego sąsiada niedostateczne były; upór i zaciętość nałogu, a z tądz trwający dawny stan rzeczy stawał się dla niego nieznośnym. Ugodziła tedy gwałtowna zmiana naród, który z siebie do gwałtownych poruszeń niesposobny.

Tak zamknięte zostały, z jednego kłębka snowane dwu państw i narodów losy. Dwie z położenia swowego, z natury swojej sprzeczności, tocząc się na téjże drodze, po jednéjże kolei, w jednąż wpadały przepaść. Tą koleją popchnęła jich ogólna siła i wyższa moc, która losami ludów waży, która i granice działań wskazuje i granice historycznym obserwacjom naznacza. Jestto już zamknięta i wykończona do obserwowania przeszłość, ale dosyć jeszcze bliskie dla obserwującego otwiera stanowisko i w nim liczne w upadku i poniżeniu tych narodów widoki; liczne w jich obyczajach i urządzeniach zaszłe, biegiem rewolucyjnego czasu odmiany; jich co do naukowej i moralnej kultury usilności i postęp; jich narodowe i patriotyczne poruszenia i nadzieje. Jeszcze to są przedmioty, które są wypadkiem, jich wspólnego przez trzy wieki po jednéjże drodze postępowania. Brzemienna jest tém myśl moja: lecz gdy patrzy na obecność, ginie w przyszłości. Gdybym zgłębiał piórem te czasy, zstępowałbym może z historycznych Helikonu wyżyn, na wróżbiarski delickiej Pythji trójnóg. Przyszłość otworzy zupełniejszy wszystkiego obraz: dla obserwującego niebędzie już tak bliską przeszłość, i obecność. Późniejsi obserwatorowie, będą mogli stanąć w odległości przyzwojitszej, w której całość już upłynionych dziejów w zupełniejszym i wyraźniejszym wystąpi świetle. Wszakże patrzący na zdecydowany koniec, patrzy jak na rzecz przeszłą, która weszła do przybytku historii i historycznie rozważaną być może. Przedmiot ten, zdawał mi się być wielkim, ważnym i bardzo nauczającym: dla tego osmieliłem się wejrzeć w niego, w nadziei że głębszą i biegłęszą do tego pobudzę uwagę. Zwracający na to bacność, wybaczą mi, jeśli niedość jasne wyrażenie albo ostrzejszemi terminami wysłowienie się znajdują: do tego zwieżłość mię przywiodła, a ubiegłe

cokolwiek i już w zapomnienie jidące zdarzenia, ośmieliły. Przeświadczony zaś jestem najmocniej, że chybiałbym celu, gdybym chwytając ogólne rzuty i rysy dziejów, w jich rozwinięciu stawał się rozwlekłym; a więcéj jeszcze, gdybym unikał prostego i dobitnego wysłowienia, przezcooby prawda omdloną została. Wreszcie, wymieniam i powtarzam nadto głośne wypadki, dość już spokojnie, a często i oziębłe widziane okoliczności, ażeby była przyczyna troszczyć się, iżby czyje myśli jich wzmianką podrażnione lub pojątrzone być miały. Dla tego jako o rzeczach dawnych w tym sposobie w Warszawie, w tym 1820 roku napisałem.

